

Wipszycka, Ewa / Wasilewski, Tadeusz

[W liście do redakcji "Przeglądu
Historycznego" Halina Evert-Kappesowa
podjęła polemikę...]

Przegląd Historyczny 56/2, 353-355

1965

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

W liście do redakcji „Przeglądu Historycznego” Halina Evert-Kappesowa podjęła polemikę z zarzutami wysuniętymi przez nas w recenzji z jej książki pt. „Studia nad historią wsi bizantyńskiej w VII—IX wieku”. Postaramy się poniżej rozpatrzyć jej argumenty.

1. Istotny problem ram chronologicznych pracy. W recenzji zarzucono brak podstawy rzeczowej dla przyjęcia wieków VII i IX z pominięciem okresu wcześniejszego. W odpowiedzi autorka uzasadnia ten wybór stanem źródeł, jej zdaniem obfitych dla Egiptu IV—VI w., ale bardzo skąpych dla reszty Cesarstwa. Stwierdzenie to jest nieścisłe: dla VI w. dysponujemy źródłami narracyjnymi bogatszymi niż dla VII w., nie należy też usuwać z pola widzenia ustawodawstwa Justyniana. Więcej nawet, wbrew temu, co twierdzi autorka, mamy dla tego okresu źródła nowe, niedostatecznie dotąd wyzyskane w pracach o tematyce gospodarczej: jest nim zespół papyrusów pochodzących z Nessana¹ w południowej Palestynie oraz wyniki powierzchniowych badań archeologicznych w północnej Syrii, w okolicach Antiochii². Wnoszą one cenne, bo nie zawsze zgodne z naszą dotychczasową wiedzą, wiadomości dla interesującej autorkę kwestii. W świetle tych możliwości badawczych usunięcie z pola badania Syrii i Palestyny negatywnie zaważyło na książce. Prawdopodobnie ta decyzja wynika z niesłusznego przekonania o ścisłych analogiach, „tworzeniu jednej całości” przez Egipt i wspomniane wyżej tereny.

Autorka miała prawo nie badać wszystkich prowincji państwa bizantyńskiego we wcześniejszym okresie, ale nie powinna dla historii Egiptu przyjmować jako cezury roku 600, nie uzasadnionego ani względami rzeczowymi, ani stanem źródeł. Jej obstawanie przy tej dacie jest tym bardziej nieoczekiwane, że rozdział egipski oparty jest głównie na źródłach pochodzących z VI w. Tak więc tytuł książki i treść jednego z jej rozdziałów stoją w wyraźnej sprzeczności.

2. Recenzenci napisali to może nie dość wyraźnie, ale wzięli pod uwagę charakter książki zaakcentowany w tytule: „Studia nad historią wsi...” i zdawali sobie sprawę, że mają do czynienia z odrębnymi studiami naukowymi nie pretendującymi do przedstawienia całokształtu zagadnień. Stąd wynikał postulat, aby każdy ze szkiców wnosił nowe ustalenia do nauki. Recenzenci wychodząc z tego założenia zarzucali autorce, że nie wyszła poza stwierdzenia dobrze już znane literaturze przedmiotu. W odpowiedzi autorka nie wskazała rzeczowo i konkretnie na czym polega jej osobisty wkład.

3. Recenzenci nie osują się przede wszystkim przekonani zdaniem: „Włączenie Egiptu [...] pozwoliło [...] uzupełnić znany już materiał przez nowe dane, zaczerpnięte z hagiografii, z kontraktów dzierżawnych, opublikowanych wprawdzie, ale dotychczas nie przeanalizowanych [...]”, gdyż za tą deklaracją nie idą dowody. Przypomnieć tu wypada to, o czym była mowa w recenzji: autorka nie pracowała nad źródłami dokumentowymi, które zna wyłącznie z drugiej albo i trzeciej ręki, nie cytuje ich ani nie komentuje żadnego tekstu samodzielnie, odsyłając czytelnika do kilku, nie zawsze najważniejszych, pozycji z literatury przedmiotu. Nie ma ani jednego odsyłacza do tekstów hagiograficznych, których by w niej nie znano, brak danych pochodzących ze źródeł papyrusowych opublikowanych po 1949 r. (data ukazania się podstawowej dla autorki książki A. C. Johnsona i L. C. Westa), a jest ich bardzo wiele. Lista źródeł nieznanych autorce³ i pozycji literatury nauko-

¹ C. J. Kraemer, *Excavations at Nessana t. III, Non Literary Papyri*, Princeton 1958.

² G. Tchalenko, *Villages antiques de la Syrie du Nord. Le Massif du Bélus à époque romaine*, Beyrouth 1953, 3 tomy (nie trzeba sugerować się słowem „rzymski” w tytule, w istocie obejmuje okres aż po wiek VII).

³ Poza niezajomością publikacji źródeł i literatury naukowej szczególnie odczuwa się brak hagiograficznej literatury koptyjskiej (dostępnej na ogół w tłumaczeniach). O możliwościach historycznych tych materiałów mówi artykuł J. Vergote, *L’Égypte, berceau du monachisme chrétien*, „Chronique d’Égypte” t. XVII, 1942, s. 329—345.

wej jest tak długa, popełnione uchybienia (wytknięte w recenzji) świadczą o tak słabej znajomości terenu badanego, że o własnych nowych wynikach nie mogło być mowy. O błędach tych autorka w odpowiedzi nie wspomina, co oznaczać musi ze zgodą się z krytyką.

Recenzenci nie chcieliby, aby im przypisywano nie podzielany przez nich pogląd, że jedynie badacz o specyficznym przygotowaniu papyrologicznym może z powodzeniem dla nauki korzystać z materiału źródłowego pochodzącego z Egiptu. Pozytywnym przykładem może tu być artykuł P. Lemerle'a⁴, stanowczo za mało wykorzystany przez autorkę. Ale Lemerle świetnie zna źródła i nie tylko monografie naukowe, ale również i tę formę publikowania wyników badań, jaką są liczne komentarze do edycji papyrusów. Bez ich znajomości nie można dać nie tylko twórczego, ale i poprawnego wykładu faktów.

4. Dyskusja na temat istnienia wielkiej własności w Egipcie jest nieuzasadniona, gdyż recenzenci nie negowali istnienia tej formy własności. Autorka niedokładnie zacytowała własny tekst. W książce mamy: „Egipt był klasycznym krajem wielkiej własności ziemskiej”, a nie jak w odpowiedzi: „Egipt był krajem wielkiej własności ziemskiej”. Zdanie umieszczone w książce sugeruje, że wielkie domeny były charakterystyczne dla struktury agrarnej tego kraju, jeśli już nie w starożytności, to przynajmniej w okresie poprzedzającym wiek VI, o którym jest dalej mowa. A to już nie jest zgodne z naszymi wiadomościami. Natomiast inaczej rzecz się ma z podkreślaną tezą o przewadze wielkiej własności nad drobną. H. Evert-Kappesowa nie powinna pod nią podpisywać Johnsona i Westa, gdyż reprezentują oni wręcz odwrotne przekonanie⁵, ani Hardego, którego zdaniem wielka własność nie zdobyła sobie dominującej pozycji⁶. Przekonanie o poważnej roli wielkiej własności jest w znacznym stopniu wynikiem zasugerowania się ogromem archiwum domeniowego Apionów. Wrażenie takie, zrozumiałe w latach bezpośrednio po ich opublikowaniu, jest dziś obiektem krytyki specjalistów, którzy są na ogół odwrotnego zdania⁷. Inna rzecz, że autorka mnoży liczbę wielkich właścicieli, gdyż nie przewiduje istnienia własności średniej, w istocie odgrywającej dominującą rolę w IV i V w. i wcale nie zanikłej w VI i VII w.⁸

Recenzenci nie są pierwszymi osobami „podrywającymi autorytet” Johnsona i Westa. Zrobili już to inni, w recenzjach z tej książki⁹.

5. Autorka polemizuje z zarzutem, że w rozdziale zatytułowanym „Kolonizacja słowiańska a wieś bizantyńska” nie został uwzględniony stosunek najeźdźców do autochtonów i odpowiada stwierdzeniem, że żadne ze znanych nam dzisiaj źródeł nie dostarcza po temu materiału, poza paru prawie nic nie mówiącymi wzmiankami. Wprowadza przy tym autorka rozróżnienie między najazdami barbarzyńskimi i najazdami słowiańskimi, i zastrzega się, że bada tylko migracje słowiańskie. Rozróżnienie jednak skutków ataków barbarzyńców od ataków słowiańskich jest niemożliwe w praktyce badawczej wobec stanu źródeł. Pisarze bizantyńscy nadawali

⁴ P. Lemerle, *Esquisse pour une histoire agraire de Byzance: Les sources et les problèmes*, „Revue Historique” t. CCXIX, 1958, s. 32—74.

⁵ Bardzo wyraźne stanowisko zajmuje A. C. Johnson w innej swojej książce: *Egypt and the Roman Empire*, Ann Arbor 1951, s. 83—86, 105—106.

⁶ E. R. Hardy, *The Large Estates of Byzantine Egypt*, New York 1931, s. 147.

⁷ Np. R. Rémondon, *La crise de l'empire romain de Marc-Aurèle à Anastase*, Paris 1964, s. 305.

⁸ Tak np. dwie kobiety zaliczane do kategorii wielkich posiadaczek na s. 19, nie powinny w niej się znaleźć. Wydawca kontraktów, w których występują, H. Ziliacus, na którego powołuje się H. Evert-Kappesowa, mówi o nich: *landowner*, ale to oznacza jedynie właściciela ziemi, a nie wielkiego właściciela.

⁹ Zacytujemy tu dla przykładu dwa wielkie autorytety w dziedzinie studiów nad tą epoką: H. I. Bell w „*Journal of the Roman Studies*” 1950, s. 123—128 i A. H. M. Jones w „*Journal of Hellenic Studies*” t. LXXI, 1951, s. 271—272.

przecież wszystkim barbarzyńcom przybywającym z północy te same nazwy antyczne (najczęściej Scytów) bez względu na ich przynależność etniczną. Tak więc od problematyki „słowiańskiej” nie podobna oderwać problematyki „barbarzyńskiej”. Byłoby to także niecelowe z punktu widzenia naukowego, gdyż ludy germańskie, protobułgarskie i awarskie odegrały podobną rolę jak Słowianie w historii wsi bizantyńskiej. Tytuł rozdziału („kolonizacja słowiańska a wieś bizantyńska”) sugeruje tezę, która ciągle jeszcze wymaga udowodnienia, że Słowianie odegrali szczególną, inną niż pozostałe ludy, rolę w procesie przebudowy i odbudowy cesarstwa. Tak sformułowany tytuł rozdziału nie może zwolnić autorki od obowiązku zajęcia się całym materiałem źródłowym odnoszącym się do najazdów barbarzyńskich. Wychodząc z tego założenia recenzenci zarzucali niewykorzystanie wzmianek przedstawiających stosunek barbarzyńców do autochtonów. Myśleli tu o przekazach Prokopiusza, Marcellina i Theophanesa¹⁰. Należy też do nich zaliczyć znaną relację Jana z Efezu o podatkach nakładanych przez Awarów i Słowian na ludność miejscową, którą autorka bliżej się nie zajęła, mimo że w literaturze naukowej dyskutowano nad jej właściwą interpretacją. Pominęła też autorka związaną ściśle z tą problematyką kwestię „sprzymierzeńców” barbarzyńskich i ich osadzania w prowincjach państwa bizantyńskiego¹¹.

6. W ustępie o Kodeksie Agrarnym nie ma zarzutu, że autorka poszła „za poglądem badaczy radzieckich” — nie ma nawet tych słów zacytowanych w odpowiedzi w cudzysłowie. Jest natomiast stwierdzenie, że nie zostały uwzględnione prace, także radzieckie, omawiające problematykę źródłoznawczą, a opublikowane po roku 1955. Wymienienie ich w bibliografii nie rozwiązuje sprawy. Autorka nie może być wolna od takich dyskusji, gdyż Kodeks Agrarny jest jedynym niemal źródłem oświetlającym stosunki panujące w rolnictwie bizantyńskim tego okresu.

7. W następnym ustępie autorka w swej odpowiedzi podkreśla charakter bizantyński Kodeksu Agrarnego. Dyskusji na ten temat recenzenci nie podejmowali, zarzucili pracy natomiast brak ustosunkowania się do problemu genezy wspólnoty wiejskiej, a zwłaszcza do tezy o jej genezie fiskalnej, podtrzymywanej przez nowszą literaturę przedmiotu. Autorka stoi na stanowisku, że wspólnota wiejska złożona z wolnych chłopów, znana nam z tego źródła, jest słowiańska w swej genezie i powstała w wyniku intensywnej kolonizacji słowiańskiej. Czy jednak ten wniosek harmonizuje z jej wywodami o bizantyńskim charakterze Kodeksu Agrarnego?

8. Recenzenci obstawać muszą przy wyrażonej przez siebie opinii, że w wywodach rozdziału III o wielkiej własności VII—IX wieku nie ma nowych stwierdzeń ani nowego ujęcia w stosunku do prac zacytowanych na s. 672 recenzji (L. Bréhier, G. Ostrogorski, A. Každan)¹². W pracach tych uczonych zostały szeroko uwzględnione także zagadnienia wymienione przez autorkę jako jej wkład indywidualny do nauki, jak rozmiary, dochodowość, sposób gospodarowania, rola przemysłu i hodowli w ekonomice wielkiej własności ziemskiej w Bizancjum.

Tadeusz Wasilewski, Ewa Wipszycka

¹⁰ Procopius, *Libri de bellis*, t. II, wyd. Hauray, s. 468—470, 623—624; *Anecdota XIII*, s. 114—115; *XXIII*, s. 141; *Marcellini V. C. Comitis Chronicon*, MGH AA XI, 1, s. 99 n.; *Theophanis Chronographia*, wyd. de Boor, s. 233.

¹¹ J. Maspero, *Φοιδεράται et δερατιώται dans l'armée byzantine au VI^e siècle*, „Byzantinische Zeitschrift” t. XXI, 1912, s. 97 n.; V. Tápkova-Zaimova, *Svedenijska za sostojanieto na vizantijskata vojska v balkanskite zemi prez VI i načaloto na VII vekove*, „Woenno-istor. sbornik” t. XXIX, 1960, s. 84.

¹² Dorzucić do tego wykazu można jeszcze pozycje wymienione w bibliografii załączonej do pracy: rozprawy F. Uspienskiego, M. Siuzumowa, P. Charanisa.